

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2018 r. (data prezentaty SO – k. 1-6) skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) powódka M. M. wiosła o zasądzenie na jej rzecz kwot 75 377,28 zł oraz 4 000 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Strona powodowa zażądała także zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 3 września 2008 r. zawarła z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której bank udzielił powódce kredytu w PLN, ale z zastosowaniem niższego, korzystniejszego dla niej, w dniu zawarcia umowy oprocentowania. Powódka zdecydowała się na kredyt w formie proponowanej przez pozwanego, wyłącznie ze względu na niekorzystną wysokość rat kredytu udzielanego w walucie PLN. (...) forma kredytu dostępna była wyłącznie przy umowie kredytu denominowanego.

Co więcej, powódka podniosła, że nie miała możliwości negocjacji warunków umowy.

Zdaniem M. M. zgodnym zamiarem stron było udzielenie kredytu w walucie PLN, o czym świadczy cel umowy, fakt jednorazowej wypłaty kredytu na rzecz zbywcy kredytowanej nieruchomości (§ 2 pkt 2 umowy), także fakt iż w dyspozycji wypłaty kwoty kredytu, zgodnej z obowiązującym u pozwanego wzorem, jako walutę powódka wskazała PLN, oraz sposób spłaty kredytu w walucie PLN.

Powódka podkreśliła, że choć wartość kredytu została w umowie określona w walucie obcej CHF, to kredyt uruchomiony został w walucie PLN, w tej też walucie powódka dokonywała spłat rat kapitałowo- odsetkowych. Na potwierdzenie powyższego powódka odwołała się do zapisów § 37 pkt 1 i 2 regulaminu hipotecznego i budowlanego, z których wynika, że kredyty w walutach wymienialnych wypłacane i spłacane są w złotych, przy zastosowaniu odpowiedniego kursu kupna i sprzedaży waluty.

W ocenie powódki, postanowienia umowne określające zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, na podstawie których ustalane są odpowiednio kwota kredytu i wysokość rat, spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne jako regulujące główne świadczenia stron, są przy tym sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów, a w konsekwencji nie były one wiążące już w chwili zawarcia umowy. Stosowane przez pozwanego postanowienia przyznają mu prawo do jednostronnego i wiążącego kształtowania świadczeń stron zawartej umowy. Powódka nie miała żadnych możliwości weryfikacji kryteriów w oparciu, o które pozwany kształtował kurs walut, co dawało możliwość kształtowania ich na poziomie znacznie odbiegającym od średnich wartości na rynku walutowym.

Abuzywność wskazanych wyżej postanowienia umownych, oznacza konieczność wykonania umowy z ich pominięciem. Po wyłączeniu zakwestionowanych postanowień, w umowie w żaden sposób nie są uregulowane zasady waloryzacji kwot kredytów, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji brak jest możliwości ustalenia wysokości kwoty kredytu oddanego do dyspozycji powódki oraz zasad ich rat w PLN.

Jako kolejny argument przemawiający za zasadnością dochodzonego przez roszczenia stanowi w ocenie powódki fakt, że sporna umowa nie stanowi umowy kredytu, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji.

W umowie wartość kredytu wyrażona została w walucie CHF, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty w walucie PLN. W tej sytuacji powódka nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze była to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej.

W konsekwencji sugerowała, że podpisanie przez nią umowy z dnia 3 września 2008 roku nie skutkowało nawiązaniem stosunku prawnego, w ramach którego strony byłyby zobowiązane do jakichkolwiek wzajemnych świadczeń.

Podsumowując powódka wskazała, że wszelkie wzajemne świadczenia stron są świadczeniami nienależnymi, albowiem spełnione zostały one bez podstawy prawnej i z tego tytułu powódka jest uprawniona do żądania od pozwanego wszystkiego, co na jego rzecz świadczyła.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 października 2018r. (data prezentaty – k. 104-122) pozwany bank podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej oraz wskazał, że opłata od pozwu została wniesiona w nieprawidłowej wysokości. Poza wskazanymi wnioskami, pozwany zażądał oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że na podkreślenie wymaga fakt, iż umowa łącząca strony to umowa o kredyt denominowany w CHF. Postanowienia zawarte zaś w umowie i regulaminie zostały sformułowane w sposób jasny i właściwy dla umów o kredyt denominowany. Pozwany wskazał, że umowy tej nie można mylić jak to czyni powód z umową kredytu indeksowanego, w której udzieloną kwotą kredytu jest waluta PLN. Pozwany Bank podkreślił, że kredyty denominowane były i są dopuszczalne na gruncie prawa bankowego.

Co więcej, pozwany podkreślił że wbrew twierdzeniom powoda umowa pozostawała w zgodności z obowiązującymi przepisami regulującymi kwestie odnoszące się do funkcjonowania na rynku finansowym. Łącząca strony umowa zawierała wszystkie elementy właściwe dla umowy kredytowej.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności postanowień umowy pozwany podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało wykazane aby naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia było rażące a więc szczególnie doniosłe. Działanie to nie miało również charakteru działania wbrew dobremu obyczajom.

Przed zamknięciem przewodu sądowego, na rozprawie w dniu 10 października 2019r. czerwca 2019 r., strony działające przez swoich pełnomocników, podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 września 2008 r. pomiędzy powódką a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie działającego pod (...) Bank (...) S.A.) została zawarta umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej.

Zgodnie z § 1 ust. 1 przedmiotowej umowy, pozwany bank udzielił powódce kredytu w łącznej kwocie 37 947,79 CHF (franków szwajcarskich). W § 1 ust. 3 Umowy przewidziano, że kredyt przeznaczony jest na nabycie 1/2 udziału w nieruchomości stanowiącej działkę budowlaną nr (...) obr. (...), znajdującej się w N. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 0,0899 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 3 czerwca 2022 r. (§ 1 ust. 2 Umowy).

W kolejnych zapisach umowy przewidziano że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,35 punkta procentowego (§ 3 ust. 1).

W § 4 ust. 1 umowy wskazano, iż kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następuje w złotych, zaś zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

W umowie przyjęto, że spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami, w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w (...) S.A. Oddział w N. nr (...) (§ 4 ust. 7 Umowy). Wypłata kredytu następowała po kursie waluty z dnia uruchomienia, przy czym wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej,

przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w Banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W § 17 pkt. 1 umowy przyjęto, że w sprawach nieuregulowanych Umową mają zastosowanie postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”.

Zgodnie z § 18 ust. 2 umowy powódka potwierdziła odbiór jednego egzemplarza umowy i regulaminu, o którym mowa w § 17 pkt 1 Umowy.

Co więcej, w myśl zapisu § 18 ust. 3 umowy M. M. została poinformowana o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. Stosowanie do powyższego zapisu powódka złożyła oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego. Z treści przedmiotowego świadczenia wynikało również, że powódce została przedstawiona oferta kredytu w złotych i po zapoznaniu się z ofertą zdecydowała się na wybór oferty kredytu w walucie wymiennej mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, kwoty raty kapitałowo – odsetkowej przypadającej do spłaty w złotych (dowód - regulamin – k. 18-33, kopia oświadczenia powódki o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej kredytu hipotecznego – k. 142).

W § 18 umowy powódka oświadczyła, że otrzymała regulaminu.

Zgodnie zaś z zawartymi § 39 zapisami tegoż regulaminu kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany w sposób polegający na:

- zamianie kredytu w złotych na kredyt w walucie wymienianej,
- zamianie kredytu w walucie wymienianej na kredyt w złotych,
- zamianie kredytu w walucie wymienianej na kredyt w innej walucie wymienianej.

Ponadto powódka podpisała oświadczenie o poddaniu się egzekucji, w którym wyraziła zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego (dowód- oświadczenie o poddaniu się egzekucji zapłaty – k. 34).

Strony postępowania podpisały aneks z dnia 26 lutego 2013r. do umowy kredytu nr (...) z dnia 3 września 2008r. Na jego podstawie spłata kredytu udzielonego powódce miała następować w CHF w formie wpłaty na rachunek nr (...)przeznaczony do spłaty kredytu, za którego otwarcie i prowadzenie pozwany bank nie pobiera opłaty.

Co więcej, w § 4 aneksu w sposób szczegółowy została przedstawiona zasada ustalania kursu walut w pozwanym Banku (dowód – aneks nr (...) z dnia 26 lutego 2013r. – k. 15-17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dokumenty, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Odnosząc się do zeznań powódki podkreślenia wymaga fakt, że nie kwestionowała ona faktu zapoznania się z treścią umowy i regulaminu.

Odnosnie zaś twierdzeń powódki dotyczących braku wiedzy w zakresie ustalania tabel kursowych, zagadnienia spreadu walutowego oraz kwestii kursu obowiązującego w dacie wypłaty i spłat poszczególnych rat Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki mając na uwadze, że w § 18.3 umowy powódka jako kredytobiorca potwierdziła, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdziła poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w pozwanym banku (k. 14).

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu mogły one stanowić uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę, a nie dowód okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje.

Żądanie powódki nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu w całości.

Podstawą żądań M. M. są twierdzenia o bezskuteczności postanowień zawartych w § 37 ust. 1 i 2 regulaminu, stanowiących w ocenie powódki, klauzule abuzywne. M. M. podnosiła również, iż umowa łącząca strony postępowania nie stanowi umowy kredytu, albowiem zawiera ona jej zdaniem „liczne odstępstwa od legalnej definicji zawartej w prawie bankowym”.

Sąd nie podzielił argumentacji powódki dotyczącej nieważności umowy z uwagi na zawarcie w jej treści niedozwolonych postanowień umownych. Tym samym nie znalazł podstaw do przyjęcia, że umowę należy uznać za niezawartą, a tym samym za zasadne uznać roszczenie powódki o zwrot świadczeń uczynionych na rzecz pozwanego banku.

W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu w walucie obcej jest umową ważną.

Podstawą dla wszelkich rozważań w odniesieniu do zarzutów przedstawionych przez stronę powodową jest jednoznaczne określenie charakteru spornej umowy. Wbrew twierdzeniom strony powodowej kredyt łączący strony niniejszego postępowania nie stanowił kredytu indeksowanego a kredyt denominowany we CHF. Kredytem denominowanym jest kredyt określony w walucie obcej, który zostaje wypłacony w walucie polskiej. Przy kredytach denominowanych wysokość oprocentowania kredytu ustalana jest w odniesieniu do korzystniejszych stóp procentowych, właściwych dla waluty obcej, z czym nierozdzielnie związane jest obciążenie obu stron umowy ryzykiem kursowym. Kredyty denominowane zaliczane są do kredytów walutowych - w przypadku kredytów denominowanych bank udziela klientowi kredytu w walucie CHF i w tej kwocie podawane jest zadłużenie klienta (całość zadłużenia oraz wysokości rat).

Fakt zawarcia przez powódkę kredytu denominowanego w sposób istotny wpływa w pierwszej kolejności na ocenę zarzutu powódki jakoby sporna umowa nie stanowiła umowy kredytu. W drugiej zaś kolejności pod ocenę należy poddać roszczenie powódki w zakresie uznania postanowień tejże umowy za klauzule abuzywne.

W myśl art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu, cel na który został zaciągnięty, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, warunki dokonania zmian i rozwiązania umowy.

Zgodnie zaś z art. 4a art. 69 Pr. Bankowego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, w umowie powinny znaleźć się szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie których w szczególności jest wyliczana kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu (przepis dodany na podstawie tzw. ustawy antyspreadowej, dotyczy kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ww. ustawy, w części jeszcze niewykonanej).

Kredyt bankowy więc to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku, stanowiącym odsetki, prowizje, opłaty manipulacyjne (tak Z. O. pr. Bankowe, W. S. (...) str. 217). Przez umowę kredytu więc Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków finansowych, z przeznaczeniem na ustalony cel (przedmiot kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonym terminie. Dodatkowo zobowiązanie kredytobiorcy obejmuje też obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, przewidzianych w umowie. Nie istnieje definicja legalna umowy kredytu – w stosownych przepisach natomiast mamy określoną jej treść, skutki, strony i elementy istotne. Umowa kredytu jest niewątpliwie umową odrębną od umowy pożyczki.

Rozważenia więc wymaga, czy umowa którą zawarła powódka odpowiada powyższym wymogom – zgodnie z jej twierdzeniami nie jest tak, czego konsekwencją jest żądanie uiszczonych z tego tytułu kwot. Bezsporne w sprawie są okoliczności wiążące się z literalnym faktem zawarcia umowy, oraz brzmienia jej zapisów - jak dla porządku należy wskazać.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do kwestii podniesionych w pozwie a związanych z tym, że w spornej umowie wartość kredytu wyrażona została w CHF, natomiast wypłat i ustalenie wysokości raty w PLN, co w konsekwencji powodowało, że powódka nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, sąd uznał że ów pogląd jest nieuzasadniony. Skoro powódka przyjęła wpłatę dokonaną na wskazany przez nią cel kwoty kredytu – niezależnie od waluty wypłaty (co jest bezsporne), pozwany Bank przyjmował zaś dokonywane przez nią spłaty to uzasadniony jest pogląd, że strony przez wiele lat wykonywały prawa i obowiązki wynikające z umowy, i nie można obecnie twierdzić że pomiędzy nimi nie występuje stosunek zobowiązaniowy, będący ich podstawą. W przypadku argumentów dotyczących braku wypłaty kwoty określonej w CHF, to powyższe ma znaczenie nie tyle dla bytu samego stosunku prawnego, co kwestii prawidłowego wykonania owej umowy. Ponownie podkreślić należy, że powódka kwotę otrzymaną na jej podstawie przyjęła i wykorzystywała zgodnie z celem w niej określonym.

Zgodnie z dowodami w sprawie, powódka nawiązała umowę o kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 37.947,79 CHF. Z zapisów regulaminu mającego zastosowanie w odniesieniu do łączącej strony umowy wynika, że w przypadku kredytu w walucie wymiennej wypłacany jest on w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Zapis powyższy jest niedookreślony, lecz zdaniem sądu nie wpływa to w tym zakresie na ważność umowy kredytu. Jego kwota została określona – to 37.947,79 CHF, której równowartość miała zostać wypłacona w PLN. Zgodnie z dyspozycją powódki kwota ta została wypłacona jednorazowo bezgotówkowo na rachunek zwykły nieruchomości, którą nabywała powódka. W tym miejscu wskazać należy, że powódka w chwili zaciągnięcia kredytu na powyższe się godziła. Zasady spłaty kredytu zostały określone w umowie i regulaminie poprzez wskazanie, że:

- spłata kredytu następuje w formie obciążenia należna kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego prowadzonego w pozwanym banku, (CHF),
- spłata następuje w PLN, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązanego

Tym samym, w sytuacji powyższej następuje dualizm – raty spłat określone zostały w CHF, lecz konkretna spłata dokonywana jest w walucie PLN. Kredytobiorca istotnie nie zna dokładnie wysokości udzielonego mu kredytu, ani też wysokości spłat rat obowiązujących go. Godzi się więc na hipotetycznie określoną kwotę kredytu, która zostanie mu wypłacona oraz niejasną wysokość dokonywanych spłat rat. Powyższe uzależnione zostało bowiem od takich kryteriów jak kształtowanie się waluty na rynku kapitałowym. Jednak art. 69 Pr. Bankowego wskazuje że „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania (z kwoty środków pieniężnych) na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Przepis powyższy nie precyzuje, jak dokładnie zasady zwrotu czy wypłaty kwoty mają być określone. Zostało to pozostawione woli stron. Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego

treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani też zasadom współzycia społecznego. Zdaniem sądu, zawarta umowa – co do zasady – nie narusza powyższej ustawy, nie jest też sprzeczna z naturą stosunku, jaki strony zawarły. Powódka bowiem przyjęła od pozwanego środki pieniężne na określony cel, dokonywała spłat. Kwestie dotyczące ewentualnej sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego zostaną natomiast omówione w dalszym toku uzasadnienia. Pozostałe elementy przedmiotowej umowy są zgodne z definicją zawartą w art. 69 Pr. Bankowego. W umowie uregulowane zostały bowiem kwestie dotyczące: prowizji, opłat, kosztów kredytu, zabezpieczeń, uruchomienia, obowiązków stron w zakresie wykonywania umowy, jak i jej zakończenia (umowa, oraz towarzyszące jej załączniki, które stanowią całość regulacji związanej z umową).

Zgodnie z art. 385 (1) par. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych z udziałem konsumenta, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Tylko wzorce stosowane przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami podlegają kontroli mającej ustalić, czy treść ich postanowień pozostaje w sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 385 (1) par. 1 k.c. Podkreślić natomiast należy, że wszystkie wzorce podlegają ocenie według ogólnych zasad określonych w art. 58 k.c., 353 (1), 388 k.c.

Z brzmienia art. 385 (1) par. 1 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności postanowień jest ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić łącznie. Istotą dobrych obyczajów jest szacunek do drugiego człowieka, skutek czego sprzeczne z nimi są działania mające na celu wykorzystanie niewiedzy, braku doświadczenia, czy naruszenie zasady równorzędności. Naruszenie natomiast interesów konsumenta obejmują oprócz interesu ekonomicznego, także kwestie związane z niewygodą, mitręgą – musi być one rażące (wyr. Sądu OKiK z 18.11.2013 r. XVII AMC 12373/12 Legalis). W ocenie sądu, przyjęć należy że umowa została oparta o wzorzec stosowany przez pozwanego w swej praktyce. Za wykazane także należy uznać, iż postanowienia umowy nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Z pozyskanego materiału dowodowego nie wynika, aby postanowienia umowy były zmieniane zgodnie z wolą kredytobiorcy, jak również aby powódka została poinformowana o takiej możliwości. Jednak powyższego nie wykazano w odniesieniu do niniejszej sprawy, ocenie zaś podlegają okoliczności tylko jej konkretnie towarzyszące. Należy także wskazać, że w ocenie sądu, strona pozwana w sytuacji powstania stosunku prawnego kreującego zobowiązania przez wiele lat, nie powinna była poprzestawać na poinformowaniu o ryzyku walutowym potencjalnych kredytobiorców wyłącznie podczas spotkania na którym przedstawiono im czy omawiano ofertę. Powinni oni byli otrzymać materiały poglądowe – nawet przy założeniu, że powyższe powiększyłyby koszt zawarcia umowy/kredytu. W takiej sytuacji kredytobiorcy mogliby podjąć decyzję o przystąpieniu do umowy w sposób bardziej świadomy, ewentualnie wykonać prawo odstąpienia od umowy. Strona powodowa wskazała, że klauzule zawarte w § 37 ust. 1 i 2 regulaminu stanowiącego integralną część umowy kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy – w myśl dyspozycji art. 385 (1) par. 1 k.c. i tym samym nie wiążą jej. Pełnomocnik pozwanego Banku w odniesieniu do powyższego wskazywał, że dotyczą one głównych świadczeń stron, co powoduje iż niemożliwa jest ich kontrola – w myśl art. 385 (1) par. zd. 2. Zdaniem sądu, w istocie kwestie powyższe dotyczą głównych świadczeń stron – lecz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane postanowienia umowy dotyczą bowiem zasad wypłat kwoty kredytu oraz spłat rat, które w ocenie sądu wyczerpują pojęcie głównych świadczeń z umowy precyzując główne obowiązki i uprawnienia stron, wynikające z wiążącego je stosunku prawnego. Są one jednak niejasne, wobec czego możliwa jest ich kontrola w powyższym trybie.

Oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się z chwili zawarcia umowy biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (art. 385 (2) k.c.). Powódka jednak nie dowiodła że ww. postanowienia umowy naruszają

jej obowiązki/uprawnienia w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco. Wiedzą powszechną jest, że kredyty frankowe były korzystne dla klientów, którzy mieli pełną świadomość i rozeznanie, że kredyt frankowy był najtańszy z uwagi na jedno z najniższych oprocentowań na rynku bankowym.

Zdaniem sądu, należy także zwrócić uwagę na fakt, że już od lipca 2009 roku, a nawet i wcześniej jeżeli weźmie się pod uwagę możliwość przewalutowania kredytu, o czym będzie mowa poniżej, powódka miała możliwość - po zawarciu aneksu do umowy, spłaty rat kapitałowo- odsetkowych bezpośrednio w CHF. Mogła więc wpłacać do banku raty kapitałowo- odsetkowe w CHF pozyskane z innych niż pozwany bank źródeł. Powódka jednak z takiej możliwości skorzystała dopiero w 2013 roku zawierając „aneks antyspreadowy”, a w tej sytuacji - skoro już dużo wcześniej powód mogła się uniezależnić od Tabeli kursowej Banku, jej argumentacja, że stosowanie przez Pozwanego Bank spreadów uzasadnia abuzywność postanowień zawartych w § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, jest pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa bankowego poprzez dodanie pkt 4a o następującym brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytowa powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Zgodnie z art. 4 ww. ustawy z 29 lipca 2011, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem jej wejścia w życie zastosowanie ma art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Powódce od chwili wejścia w życie ustawy antyspreadowej służyło prawo do żądania zawarcia aneksu do umowy, pozwalającego jej spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Niemniej jednak M. M. skorzystała z takiej możliwości dopiero w dniu 26 lutego 2013 roku zawierając z pozwanym Aneks nr 1 do Umowy.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że możliwość spłacania kredytu w frankach szwajcarskich w zakresie kredytów udzielonych przez pozwanego bank istniała jednak jeszcze przed wejściem w życie ww. ustawy antyspreadowej, w związku z wejściem w życie Rekomendacji S bis Komisji Nadzoru Finansowego w dniu 1 lipca 2009 r. Wówczas Bank umożliwiał wszystkim swoim kredytobiorcom, w tym również Powódce, po zawarciu odpowiedniego aneksu do umowy, spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Dopuszczalność zawarcia przedmiotowego aneksu wprowadzona została w uchwale Nr (...) Zarządu Banku (...) Spółka Akcyjna z 26.06.2006 w sprawie kredytu hipotecznego i budowlanego wraz z załącznikiem: wzór aneksu do umowy kredytu (dotyczy jednorazowej zmiany waluty spłaty kredytu), stanowiący załącznik nr 20 do uchwały. W ten sposób dano kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w jakiej chcą spłacać kredyt oraz tego, w jaki sposób będą ją pozyskiwać. Powódka nie skorzystała wówczas z przysługującego mu uprawnienia.

Co więcej, powódka od początku obowiązywania Umowy miała możliwość wielokrotnego przewalutowania swojego kredytu. Umowa przewiduje mechanizm pozwalający na niwelowanie ryzyka kursowego. Powódka miała i ma nadal możliwość wielokrotnego przewalutowania swojego kredytu na kredyt zlotowy w każdym momencie. Przewalutowanie jest naturalnym mechanizmem eliminowania ryzyka walutowego w kredytach wyrażonych w walucie obcej. Gdy kurs CHF/PLN wzrasta i zbliża się do najwyższego akceptowalnego dla kredytobiorcy poziomu, kredytobiorca może dokonać przewalutowania na walutę, w której osiąga dochód (PLN). Inicjatywa w tym zakresie przysługiwała kredytobiorcy, który mógł dokonać przewalutowania w każdym czasie i dowolną liczbę razy.

Tym samym, nie można wprost przyjąć by powyższe postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też - czy też zasadami współżycia społecznego, rażąco naruszały interes powódki. Sąd przyznaje, że zastosowanie określonych w umowie zasad wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu może mieć potencjalnie abuzywny charakter. Lecz powyższe osadzone musi być w materiale dowodowym, który powinien potwierdzać taką to konkluzję. Nie ma

wiec obecnie podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu kwoty z pozwu, bowiem w przypadku realiów niniejszej umowy- w momencie dokonywania spłat rat

- potencjalna abuzywność mogła być sanowana stosownymi czynnościami samej uprawnionej- to jest powódki.

Warto także zauważyć, iż przy przyjęciu że umowa nie wiąże strony i wpłacone kwoty podlegają zwrotowi, uzasadnioną jest konkluzja że to powódka byłaby wzbogacona kosztem pozwanego – z jednej bowiem strony otrzymała kwotę kredytu (ok. 75.000,00 PLN), ale i zwrot wpłaconych do tej pory kwot, odpowiadających spłacie rat (czyli opierając się na pozwie ok.75 000,00 zł i 4.000 CHF). Sprawy niniejszej, w tym jej ujęciu, nie należy także widzieć wyłącznie przez pryzmat należności powódki, ale i ewentualnych roszczeń banku, skierowanych przeciwko kredytobiorcom.

Pełn. pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na fakt, że kwoty przeznaczone na spłatę kredytu pobierane były z rachunku bankowego, zaś tego typu roszczenia przedawniają się z upływem dwóch lat (stanowisko procesowe k. 121 verte). Dwuletni okres przedawnienia charakterystyczny jest dla roszczeń wynikających z umowy rachunku bankowego, jednak w niniejszej sprawie nie ma on zastosowania. Roszczenia wywiedzione pozwem dotyczą umowy o kredyt i charakteryzują się innymi terminami przedawnienia. W podsumowaniu powyższego, stwierdzić należy że roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

Nie została także wykazana w żadnej mierze wysokość żądania. Do pozwu nie dołączono żadnych dowodów na tę okoliczność. Aczkolwiek pełnomocnik powódki złożył wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia stosownych wykazów/dokumentów związanych ze spłatami, to w ocenie sądu powyższe nie może całkowicie zastępować inicjatywy dowodowej samej strony, zobowiązanej do wykazania danej okoliczności. Wysokość zaś żądania to kwestie, które powinna wykazać - po myśli art. 6 k.c., strona powodowa. Brak jest możliwości, by w tej mierze ciężar dowodzenia „przerzucić” na stronę pozwaną.

Po zamknięciu rozprawy wpłynął do akt sprawy załącznik do protokołu. Sąd nie brał jednak pod uwagę zawartych w nim konkluzji, czy wywodów, bowiem na powyższe był czas do zamknięcia rozprawy. Strony zaś nie zostały zobowiązane do złożenia załączników do protokołu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. kierując się zasadą odpowiedzialności za wyniki procesu. Koszty procesu obejmują w niniejszym przypadku koszty zastępstwa procesowego na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - par. 2 pkt. 6.

z. uzasadnienie dla pełn. pozwanego